

I znowu o (nie)zdolności do pracy

Decyzją z dnia 31 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 28 września 2012 r., odmówił A. B. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, albowiem Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 13 grudnia 2012 r. nie stwierdziła u niej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 r. wydanym w sprawie VIII U 830/13 oddalił wniesione przez A. B. odwołanie od powyższej decyzji. A. B. z zawodu jest referendarzem w dziale kontroli produkcji. Pracowała jako pracownik pomocniczy i referent oraz jako inspektor w banku.

Decyzją z dnia 1 października 2001 r. odwołująca nabyła prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Odwołująca pobierała rentę z tego tytułu nieprzerwanie w okresie od 19 sierpnia 2001 r. do 31 października 2012 r. Ostatnio pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy na podstawie decyzji z dnia 14 listopada 2007 r. w okresie od 1 listopada 2007 r. do 31 października 2012 r., w oparciu o orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 29 października 2007 r., przy rozpoznaniu padaczki z uogólnionymi napadami maksymalnymi, zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego i l-k w przebiegu choroby zwyrodnieniowej, z zaburzeniem funkcji.(...)

Mając na uwadze rozpoznanie komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P., Sąd Okręgowy postanowił przeprowadzić dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych: ortopedy, neurologa, ginekolog i specjalisty medycyny pracy.

Biegła z zakresu medycyny pracy stwierdziła, że odwołująca jest okresowo częściowo niezdolna do pracy, jako osoba o wykształceniu średnim, wyższym ekonomicznym do 31.12.2013 r. Odwołująca, ma przeciwwskazania do pracy fizycznej, na wysokości, pod wodą, przy otwartym napięciu elektrycznym, przy zawodowym prowadzeniu pojazdów - ze względu na padaczkę. Jednak nie są to przeciwwskazania, które stanowią istotne ograniczenie jej możliwości zawodowych jako pracownika umysłowego. Inne deficyty zdrowotne nie stanowią o niezdolności do pracy. Problem ewentualnego przekwalifikowania zawodowego nie dotyczy odwołującej, która ma wykształcenie ekonomiczne i ukończone LO i rokuje powrót do pracy po okresie częściowej niezdolności.

Biegły stwierdził zatem, że biorąc pod uwagę tylko stan ginekologiczny odwołującej, należy uznać że odwołująca jest osobą zdolną do pracy. (...) Biegli nadmienili, że odwołująca nie wymaga stałej pomocy osób trzecich w związku ze schorzeniami, na które cierpi.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł w imieniu odwołującej A. B. jej pełnomocnik.

Zauważyć należy, podkreśla Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który oddalił apelację, że niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Apelująca w toku całego postępowania twierdziła, iż występujące u niej schorzenia czynią ją dalej osobą niezdolną do pracy. Zatem w celu oceny jej stanu zdrowia i tego, czy w dacie wydawania zaskarżonej decyzji A. B. była nadal osobą niezdolną do pracy, czy też była ona zdolna do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji, Sąd I instancji słusznie zasięgnął opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu medycyny o specjalnościach adekwatnych do zgłaszanych przez wnioskodawczynię schorzeń.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że ocena stanu zdrowia ubezpieczonego jest zarezerwowana do wyłącznej kompetencji biegłych sądowych, którzy po analizie treści dokumentacji medycznej (sporządzonej między innymi przez lekarzy prowadzących leczenie ubezpieczonego), a także po przeprowadzeniu badania ubezpieczonego, dochodzą do wniosków pozwalających na rozstrzygnięcie kwestii spornej – czy ubezpieczony jest osobą niezdolną do pracy, czy też nie. Powyższe oznacza, że do ustalania okoliczności faktycznych, polegających na ustaleniu stanu zdrowia ubezpieczonego, należy zawsze powołać zespół lekarzy – biegłych sądowych.

Sąd Apelacyjny nie zdecydował się na przeprowadzenie dowodu dodatkowego z opinii endokrynologa, gdyż w toku postępowania prowadzonego przez Sąd I instancji, został już przeprowadzony dowód z opinii biegłego ginekologa w którym jednoznacznie wskazano, że schorzenia natury ginekologicznej nie stanowią samoistnej podstawy do stwierdzenia niezdolności do pracy. Nie sposób również przyjąć, co sugerował pełnomocnik odwołującej, że biegli nie dysponują należyłą wiedzą i doświadczeniem orzeczniczym.

Sąd Apelacyjny mając zatem na uwadze jednoznaczne i całkowicie zgodne opinie biegłych lekarzy sądowych, stwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że odwołująca nie spełniła podstawowej przesłanki - określonej w art. 61 ustawy emerytalnej - niezbędnej do nabycia prawa do dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy, a mianowicie nie została uznana przez biegłych za osobę nadal niezdolną do pracy.

Ocena stanu zdrowia odwołującej przez Sąd I instancji pod kątem ewentualnej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 i 13 cyt. ustawy emerytalnej, była zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana prawidłowo i Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie naruszył - wbrew twierdzeniom apelującej - zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji właściwie skoncentrował bowiem materiał dowodowy i ocenił w sposób wszechstronny, rzetelny i bezstronny, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny stwierdza zatem, że skoro z jednoznacznych wniosków zawartych w opinii biegłych wynika, że odwołująca jest zdolna do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami i skoro sporządzone w sprawie opinie w sposób przejrzysty i logiczny wyjaśniały sporną kwestię i odpowiedziały na kluczowe w sprawie pytanie, to sąd odwoławczy nie miał żadnych podstaw do kwestionowania zasadności i prawidłowości rozstrzygnięcia sądu I instancji. Oznacza, że prawidłowo Sąd I instancji oddalił odwołanie A. B.

Pod wyrokiem podpisały się sędziowie:

Katarzyna Schönhof-Wilkans, Katarzyna Wołoszczak i Jolanta Cierpiał.